

PROSTAK

Žabson

(Who's next?)

(Never)

Mówili: "prostak, prostak, prostak, prostak, prostak"
Musiałem temu sprostać, sprostać, sprostać, sprostać
Bo nikt nie chciał się tu na mnie poznać, poznać
Więc do dziś nie chcę polegać na znajomościach
Dobrze trzymam się, byle z dala od was
Myślę: "czy ja śnię?" tylko gdy mam koszmar
Moja wizja była dla nich obca
To zmieniło mnie w mężczyznę z chłopca

Za dużo do zrobienia miałem, by rozjechać rap
A już od urodzenia chciałem zostać jedną z gwiazd
Z mojego otoczenia na to nikt nie dawał szans
Przed klubem stoi kolejka, chociaż to nie lunapark
Mówili: "niemożliwe", pokazałem, że się da
Nie pozwól by ich opinie przyciągały Cię do dna
Pamiętaj, że swoje życie możesz trzymać w rękach sam
Jak nie masz wsparcia gdzie indziej, no to odpalaj ten track
Lepiej uwierz mi na słowo
Też kiedyś nie było kolorowo
A jeśli ludzie wokół gardzą Tobą
To skurwysynów zostaw, zostaw, zostaw, zostaw

Mówili: "prostak, prostak, prostak, prostak, prostak"
Musiałem temu sprostać, sprostać, sprostać, sprostać
Bo nikt nie chciał się tu na mnie poznać, poznać
Więc do dziś nie chcę polegać na znajomościach
Dobrze trzymam się, byle z dala od was
Myślę: "czy ja śnię?" tylko gdy mam koszmar
Moja wizja była dla nich obca
To zmieniło mnie w mężczyznę z chłopca

Nie daj sobie wybić nic z głowy
Ale jeśli chcesz się wybić, myśl o tym
Że na drodze do sukcesu najczęściej przeszkody masz
Musiałem złych ludzi kpiny znosić już od młodych lat
Przesądził tu nieraz rzut na taśmę o czymś
Czasem nie dowierzasz i na własne oczy
Nie szukaj zrozumienia jeśli świat chcesz zdobyć
Głów im nie pootwierasz, ale zamkniesz mordy
Bo dla niektórych się zatrzymał czas
Dlatego patrzą się z góry na nas
Traktuj te bzdury jak zbędny balast
Bla, bla, bla, bla, woah
Z zazdrości przemawia głos
Na poważnie jak brać to?